

Tomaszewski, Jerzy

„Tragiczna niepodległość. Polityka zagraniczna Polski w latach 1919–1945”,
Jerzy Krasuski, Poznań 2000 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 92/3, 363-365

2001

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

kresowych ustaw językowych zapowiadał, iż niezbędne będzie z kolei opracowanie analogicznych przepisów dla Niemców i Żydów.

Skoncentrowanie się na zagadnieniach związanych z tworzeniem prawa oraz jego analizą spowodowało, że autor najwięcej miejsca w swych rozważaniach poświęca okresowi przed zamachem majowym, mniej dowiadujemy się o następnym pięcioleciu, a na marginesie niemal pozostał okres po śmierci Józefa Piłsudskiego. Tymczasem, choć to ostatnie pięciolecie niepodległości nie przyniosło istotnych zmian w stanie prawa, to charakteryzowało się ewolucją interpretacji obowiązujących formalnie przepisów w kierunku coraz bardziej restrykcyjnym, a jeszcze dalej szła praktyka oraz nastroje wielu środowisk polskich. Sądzę, że ta problematyka zasługuje na kontynuowanie w przyszłości.

Pomniejsze uwagi dyskusyjne pomnę w tym miejscu, zwłaszcza że nie mają one znaczenia dla zasadniczej oceny tej książki, jako cennego kroku naprzód w naszej wiedzy o położeniu mniejszości narodowych w Polsce. Natomiast nieco uwagi należy poświęcić rozdziałowi ostatniemu. Największą jego słabością jest to, że autor nie orientuje się we współczesnej historiografii niemieckiej, słowackiej i czeskiej, słabo zna nawet polską literaturę dotyczącą tych krajów. Skrajnym przykładem jest posługiwanie się dla ukazania wybranych problemów Republiki Czesosłowackiej popularnym zarysem jej dziejów wydanym w 1969 r., który już wówczas nie odpowiadał stanowi wiedzy, a w odniesieniu do historii XX w. zawierał istotne nieporozumienia. Jest to tym bardziej rażące, że na 27 przypisów w części dotyczącej Czechosłowacji spotykamy aż siedem razy przywołany ów zarys, natomiast tylko jeden — czechosłowacki zbiór ustaw.

Należy jednak zachować sprawiedliwość. Tam, gdzie dochodzimy do zagadnień czysto legislacyjnych, autor potrafi odróżnić ziarno od plew i w sumie przedstawia interesujące porównania polskiego systemu uprawnień językowych z systemami Niemiec i Czechosłowacji, a także wskazuje czynniki, które miały wpływ na ich odmienności.

Jerzy Tomaszewski
Uniwersytet Warszawski
Instytut Historyczny

Jerzy K r a s u s k i, *Tragiczna niepodległość. Polityka zagraniczna Polski w latach 1919–1945*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2000, s. 346, 1 nlb.

Ukazała się niedawno nowa wersja książki, która w 1985 r. była bodajże pierwszym nieco obszerniejszym zarysem polskiej polityki zagranicznej między wojnami i dzięki temu stanowiła pewien krok naprzód. Tym razem autor dodał nowy rozdział i w ten sposób doprowadził wykład do 1945 r., dokonał modyfikacji i uzupełnień w innych rozdziałach, zmienił nieco bibliografię. Lecz jeśli przed piętnastu laty książkę można było uznać za pożyteczną (mimo niektórych omyłek oraz ograniczeń cenzuralnych), lektura zmienionej wersji skłania do postawienia znaku zapytania nad celowością wznawiania pracy pod wielu względami anachronicznej, natomiast uzupełnionej niektórymi dość osobliwymi dodatkami i obfitującej w błędy.

Autor przyjął założenie, w swoim czasie zapewne trafne, że względu na niedostatek opracowań popularnych dotyczących rozmaitych aspektów dziejów najnowszych, że w zarysie historii polityki zagranicznej należy również przedstawić rozmaite jej uwarunkowania wewnętrzne, w tym stosunki wyznaniowe oraz — choć w skromniejszej mierze — narodowościowe. W obecnej wersji książki zagadnienia wewnętrznych stosunków zostały rozwinięte tak, że niejednokrotnie przytłaczają problematykę określoną tytułem książki. Natomiast poza jej zakresem pozostały niektóre istotne kwestie polityki zagranicznej.

Już na samym wstępie zabrakło elementu, którego w żadnym razie lekceważyć nie można, a więc ukazania pierwszych prób nawiązywania kontaktów zagranicznych, nie zawsze w pełni formalnych, przez Naczelną

Komitet Narodowy oraz organa podległe Radzie Regencyjnej. Nie jest przecież dziś odkryciem (zajmowało się tym kilku historyków) stwierdzenie, że załóżki polskiej polityki zagranicznej rodziły się przed listopadem 1918 r., pomimo ograniczeń powodowanych okupacją.

W dalszym ciągu wykładu zabrakło nawet wzmianki o najbardziej tragicznym w skutkach pogromie we Lwowie w listopadzie 1918 r., który wpłynął na zagraniczną opinię o powstającej Rzeczypospolitej. Nie dowiadujemy się o istotnych antecedenjach deklaracji polsko-niemieckiej (autor uparcie nazywa ją „paktem”) ze stycznia 1934 r., w tym zwłaszcza o rozmowie Lipskiego z Hitlerem na polecenie Piłsudskiego. Nie wiadomo dlaczego pominięto omówienie polityki Becka wobec Czechosłowacji przed wrześniem 1938 r. Nawet wówczas, gdy autor informuje, że Beck wyraził w maju 1938 r. wobec Francji „gotowość polską wypełnienia zobowiązań sojuszniczych w ramach obowiązujących umów”, nie ma informacji, że (za pośrednictwem ambasadora polskiego) przekazał także, iż Polska nie ma żadnych zobowiązań wobec Czechosłowacji. Oznaczało to przecież, ni mniej ni więcej, eleganckie i dyplomatyczne oświadczenie, że Polska nie ma zamiaru wspierać w tym momencie polityki Francji i Wielkiej Brytanii wobec III Rzeszy. O koncepcji tzw. Międzymorza, bardzo ważnej dla zrozumienia przesłanek polityki polskiej w latach trzydziestych, spotykamy zaledwie wzmiankę przy okazji omawiania sytuacji Polski po Monachium. Autor zdaje się nie wiedzieć, że już w 1938 r. w Moskwie brano pod uwagę ewentualność porozumienia z III Rzeszą, a w wypowiedziach polityków radzieckich padało określenie „czwarty rozbiór Polski”. Zamieszczona na końcu bibliografia zawiera sporo pozycji całkiem nie związanych z tematem, natomiast pomija niektóre polskie edycje źródeł dotyczących polityki zagranicznej oraz monografie.

Towarzyszą temu rozmaite mniejsze i większe omyłki (także ortograficzne). Tak więc, wbrew autorowi, gen. Bułak-Bałachowicz nie został wydalony z Polski (s. 67); Polska przeciwstawiała się powrotowi Habsburgów na tron węgierski (s. 86); Polska nigdy nie zrezygnowała z całego Śląska Cieszyńskiego, którego nie nazywano Śląskiem Zaolziańskim (s. 88); Jaworzyna nie była i nie jest „rezerwatem między Zakopanem a Łomnicą” (tamże); Żydzi nie stanowili „wysokiego procentu ludności miast” w Jugosławii (s. 128); Wielka Brytania uznała granicę polsko-niemiecką już podpisując traktat pokojowy oraz wynikające z niego decyzje (s. 132); są różnice w danych o długości polskiej granicy morskiej (s. 46 i 184); pogłoski o polskiej propozycji wojny prewencyjnej przeciw Niemcom krążyły już w 1933 r. i nie trzeba było dokonywać ich odkrycia w 1942 r. (s. 187); po zamachu majowym nastąpiły zmiany w polityce wobec Ukraińców (s. 198); w Polsce bolszewickiego terronu nie utożsamiano wyłącznie z Leninem i Dzierżyńskim (s. 214); wśród komunistów polskich zamordowanych podczas czystki w ZSRR byli nie tylko Żydzi (s. 215); przesadą jest pogląd, że Składkowski (a nie Sławoj-Składkowski!) został premierem dlatego, że nominację „wymusił” Rydz-Śmigły na Mościckim — był to przecież kompromis zawarty między dwoma ośrodkami sprawowania władzy (s. 220); rząd polski jesienią 1938 r. nie domagał się od Czechosłowacji odstąpienia Śląska Cieszyńskiego, tylko jego części, tzw. Zaolzia (s. 225); mobilizacja czechosłowacka w maju 1938 r. nie została spowodowana, nawet pośrednio, agitacją Niemców sudeckich (s. 239); książka Jana Šeby nie przyczyniła się, nawet pośrednio, do udziału Polski w rozbiórce Czechosłowacji (s. 139); przyłączenie Zaolzia do Polski wywołało istotne problemy gospodarcze, gdyż jego produkcja (nie tylko węgla) zwiększała tylko nadmiar towarów na rynku (s. 241); w listopadzie 1938 r. Polska anektowała nie tylko „zupełnie drobne” skrawki Spiszu i Orawy, lecz także dziewięć innych (tym razem rzeczywiście skrawków) pogranicznych ziem słowackich (s. 243); Hácha i Chvalkovský udali się do Berlina 14 marca 1939 na żądanie Hitlera, a nie dlatego, że poseł niemiecki „ukrył się w domu” (s. 247); „politycy skupieni wokół Osuskiego” nie ogłosili się rządem tymczasowym 12 września 1939 ani też później (s. 293); Beneš nie miał zamiaru stawiać „na czele rządu czechosłowackiego” na uchodźstwie ani też brać w nim udział, gdyż objął stanowisko prezydenta (s. 294); wśród emigracyjnych polityków czechosłowackich nie panowała „uderzająca harmonia i zgoda” (s. 295). Listę omyłek, a nawet nonsensów (zwłaszcza tam, gdzie mowa o czeskich i słowackich politykach) można jeszcze ciągnąć, lecz to powinno wystarczyć dla uzasadnienia tezy, że mamy do czynienia z książką wybitnie niedbałą. Miary złego dopełniają rozmaite autorskie domysły, co też poszczególni politycy mogli sądzić, zamierzać lub odczuwać, nie oparte z reguły na źródłach. Szczególne zaś rozbawienie wywołuje osobliwa mania autora podawania — prawdziwych lub całkiem fantastycznych — nazwisk działaczy komunistycznych obok pseudonimów lub przybranych nazwisk, pod którymi byli powszechnie znani. Dotyczy to jednak wyłącznie przypadków, gdy pierwotnie były to nazwiska o żydowskim brzmieniu, ponieważ w innych przypadkach (np. Mołotow, Stalin, ale także Grażyński) autor okazał się zaskakująco dyskretny.

Rzadko się zdarza, by recenzja książki ograniczała się do spisu wybranych omyłek autora. Pełny wykaz byłby jednak zbyt obszerny, a na polemikę z różnymi wątpliwymi twierdzeniami brakuje już miejsca. Pozostaje więc tylko ostrzec czytelników przed lekturą.

Jerzy Tomaszewski
Uniwersytet Warszawski
Instytut Historyczny

Janusz Szczępański, *Spółeczeństwo Polski w walce z najazdem bolszewickim 1920 roku*, Oficyna Wydawnicza Towarzystwa Opieki nad Zabytkami, Warszawa–Pułtusk 2000, s. 550.

Książka Janusza Szczępańskiego skłania do różnych refleksji oraz zadumy nad minionym wiekiem XX. Autor dał w swoim studium bardzo interesującą poznać wizję społeczeństwa polskiego w obliczu najazdu ze wschodu.

Wykorzystał rozległe, trudno dostępne zasoby archiwalne naszych wschodnich sąsiadów: Litwy, Białorusi, Ukrainy oraz Rosji. Sięgnął także do zbiorów w Instytucie Polskim w Londynie i tamtejszego Muzeum Generała Władysława Sikorskiego. Wcześniej przewertował krajowe czasopiśmiennictwo i literaturę. Jest więc recenzowana książka bardzo bogato wyposażona w swojej warstwie faktograficznej. Oczywiście, nie było zamiarem Szczepańskiego napisanie jednej jeszcze książki o samej wojnie 1920 r. Jego monografia jest pierwszym, tak całościowo rzecz traktującym, omówieniem „postaw społeczeństwa całości ziem Rzeczypospolitej wobec wydarzeń wojny polsko-bolszewickiej 1919–1920 r.” (s. 10). Archiwa Lwowa, Wilna, Grodna, Brześć, Mołodeczna, a także Moskwy, wspomnianego już Londynu, Centralnego Archiwum Wojskowego w Warszawie oraz Archiwum Akt Nowych, wreszcie Lublina, Bydgoszczy, Gdańska, Poznania i Torunia posłużyły autorowi do odtworzenia sytuacji społeczno-politycznej kraju zagrożonego śmiertelnym niebezpieczeństwem. Świadomie stosowany w książce termin: wojna „polsko-bolszewicka” pozwolił autorowi na odcięcie się od nadużywanego niekiedy w literaturze określenia „wojna polsko-rosyjska”, którą ta wojna przecież nie była.

W układzie chronologicznym przedstawione zostały: geneza samej wojny, różnorodność postaw społeczeństwa oraz stanowisko partii i stronnictw politycznych, następnie analiza nastrojów ludności Kresów Wschodnich wobec Polski przed ofensywą kijowską. W najobszerniejszym V rozdziale znalazły rozwinięcie sprawy mobilizacji rządu i społeczeństwa polskiego w chwili bezpośredniego zagrożenia inwazją ze wschodu, wkład w wysiłek obronny Warszawy i całej reszty kraju. Następne dwa rozdziały zajęły działania najezdniczej władzy na okupowanych terenach w zestawieniu z postawami tamtejszej ludności. Następstwem społeczno-gospodarczym wojny, a także jej politycznemu spadkowi na obszarach centralnej Polski poświęcony został kolejny rozdział VIII. Wreszcie rozdział IX zajęły wydarzenia wiodące do zawarcia pokoju, zakończenie działań zbrojnych, problem tzw. Litwy Środkowej i charakterystyka społeczeństwa ziem północno-wschodnich, a także Galicji Wschodniej, pod polskimi rządami. Rokowania pokojowe w Rydze oraz ich finał, a następnie zakończenie tej książki stanowią jej ostatnią część. Monografię wyposażono w przydatny zestaw bibliografii, wykaz skrótów, indeksy osób i miejscowości oraz potrzebne bardzo, z uwagi na rezonans międzynarodowy tej osiemnastej z najważniejszych bitew całego świata, streszczenie w języku angielskim.

O aspektach militarnych wojny 1920 r. napisano wiele. Także Szczepański posiada w swoim dorobku cenne publikacje poświęcone tej wojnie. Tutaj natomiast głównym celem badawczym było przedstawienie stosunku społeczeństwa w jego całym zróżnicowaniu społeczno-narodowościowo-wyznaniowym do Rosji sowieckiej. I trzeba powiedzieć, na samym początku rozważań recenzenta, że zamiar ten został zrealizowany, ku satysfakcji czytelnika.

Konstrukcja książki jest jednym z możliwych do przyjęcia wariantów budowy dużej całości. Układ problemowy oparty na chronologii wydarzeń jest czytelny, nie powoduje też nawrotów i powtórzeń. Rzecz została